

Między regułą a splendorem

O ozdobnych pasach, zakonnej skromności i praktyce elit Zakonu Krzyżackiego do 1410 roku w Prusach.

Czy brat-rycerz Zakonu Niemieckiego mógł około 1410 roku nosić ozdobny pas będący oznaką godności rycerskiej? Przepisy nakazywały prostotę i występowały przeciw dekoracyjnym okuciom, ale rachunki potwierdzają reprezentacyjny charakter części uzbrojenia najwyższych władz. Ikonografia do 1410 roku nadal nie pokazuje braci z wyeksponowanym ozdobnym pasem; późniejsze miniatury z 1443 roku pozostają ważnym, lecz odległym kontrprzykładem.

Brat Zakonu Niemieckiego był jednocześnie rycerzem i zakonnikiem. To napięcie widać szczególnie dobrze w stroju. W kulturze rycersko-dworskiej pozycję komunikowały herb, ostrogi, broń i kosztowny pas. Brat-rycerz przyjmował zarazem habit, czarny krzyż i życie podporządkowane wspólnocie. Nie oznaczało to jednak opuszczenia świata rycerskich znaków, ceremoniału i reprezentacji, zwłaszcza w otoczeniu wielkich mistrzów działających również jako władcy terytorialni.

Przedmiotem analizy jest przede wszystkim okres od XIV wieku do 1410 roku. Materiał późniejszy służy tu jako porównanie i sprawdzian tezy, nie jako bezpośredni opis stroju braci walczących pod Grunwaldem.

Co właściwie nazywamy pasem rycerskim?

Najpierw trzeba zdefiniować przedmiot sporu. „Pas rycerski” nie oznacza każdego pasa noszonego przez rycerza ani każdego pasa ozdobionego metalem. Średniowieczny pas mógł być zwykłym elementem ubioru, częścią konstrukcji bielizny i nogawic, oporządzeniem do noszenia miecza, kosztownym dodatkiem reprezentacyjnym albo widzialną oznaką godności i publicznej pozycji.

Rodzaj	Funkcja	Znaczenie dla rekonstrukcji
Pas użytkowy	Przepasanie sukni, podwieszenie nogawic lub drobnych przedmiotów	Jego używanie nie budzi wątpliwości
Pas mieczowy / rapcie	Noszenie pochwy i broni	Potwierdzony, lecz poddany przepisom prostoty
Pas reprezentacyjny	Komunikowanie pozycji, zamożności albo rangi urzędu	Ozdobność nie przesądza jeszcze o funkcji rycerskiej
Pas rycerski	Oznaka godności rycerskiej, urzędu lub publicznej służby	Identyfikacja wymaga kontekstu, nie tylko metalowych okuć

Pas rycerski nie był zatem wyłącznie paskiem przytrzymującym ubranie. Opasanie należało do ceremoniału wejścia w stan rycerski, a pas wiązał miecz z osobą przyjmującą obowiązki tego stanu. Dlatego w dokumentach spotykamy formułę „otrzymania pasa rycerskiego”. Układ dzierzgoński z 1249 roku wymienia możliwość dostąpienia tej godności przez możnych Prusów. Pas był zatem materialnym znakiem zmiany statusu, honoru i publicznej służby. Znaczenie pasa rycerskiego było jednak szersze niż dzisiejsze przeciwstawienie „świeckiego rycerza” i „duchownego zakonnika”. Werner Paravicini wskazuje, że jeszcze w XIV wieku pas rycerski unaoczniał również urząd, honor oraz służbę publiczną. Godność rycerska funkcjonowała w świecie chrześcijańskiego rytuału, przysięgi i hierarchii, dlatego nie należy przedstawiać pasa jako symbolu całkowicie pozbawionego wymiaru religijnego.

Nie istniał jeden niezmienny model pasa rycerskiego. Mógł on łączyć funkcję oznaki stanu, zawieszenia miecza i reprezentacyjnego dodatku, a jego forma zmieniała się wraz z czasem, regionem i modą. Kosztowne okucia zwiększały widzialność oraz prestiż przedmiotu, lecz same nie pozwalają stwierdzić, że każdy ozdobny pas był ceremonialnym pasem rycerskim. Podobną ostrożność trzeba zachować wobec słów źródłowych. Łacińskie cingulum oraz niemieckie gurtel lub gortel znaczą zasadniczo „pas” i nie określają automatycznie jego funkcji symbolicznej. W niniejszym artykule określenie „pas rycerski” oznacza pas interpretowany jako oznaka godności rycerskiej; jego rozpoznanie wymaga każdorazowo uwzględnienia właściciela, sposobu noszenia, kontekstu użycia i formy przedmiotu.

Co nakazywała reguła?

Reguła Zakonu nie wymienia wprost zakazu ozdobnego pasa rycerskiego. Wyznacza jednak zasadę, według której należy oceniać całe wyposażenie braci. Ubrania wierzchnie miały mieć barwy odpowiednie dla duchownych, a pozostała odzież braci-rycerzy nie powinna odróżniać ich od innych braci. Szczególnym znakiem rycerza pozostawał biały płaszcz, natomiast znakiem przynależności do wspólnoty był czarny krzyż na płaszczu, kapie i wappenrocku. Reguła zabraniała również zbędnego zdobienia złotem, srebrem oraz

„światowymi barwami” siodła, uzda i tarcze. Broń, konie oraz ubrania nie były prywatnym dobytkiem brata, lecz rzeczami powierzonymi mu do użytkowania. Nie jest to jeszcze osobny zakaz pasa rycerskiego, ale bardzo czytelna norma: wyposażenie miało służyć, a nie manifestować bogactwo i indywidualną chwałę.

Pasy istniały i były wydawane przez trapiera

Zwyczaj Zakonu nie pozostawia wątpliwości, że bracia używali pasów. Rozdział opisujący urząd trapiera, czyli szatnego, wymienia wappenrocki, ostony ramion i kolan, proporce, kaptury i rękawice zbrojne, pasy oraz inne części odzieży. W wersji tacińskiej występuje wyraz cingulos, w niemieckiej gurtele. W wydaniu Perlbacha jest to rozdział 33.

...wâpenhûben, wâpenhentschen, gurtele unde andere cleidere...

„...kaptury zbrojne, rękawice zbrojne, pasy oraz inne ubrania...”

Do urzędu szatnego należą szaty; suknie na zbroje (wapenrocke), naramienniki, nakolanniki, sztandary, hełmy, rękawice, pasy i inne elementy ubioru, które szatny powinien dawać braciom.

Polski przekład edukacyjny, Zwyczaje, rozdz. 35

Umieszczenie pasów pośród rzeczy związanych z uzbrojeniem sugeruje, że przynajmniej część z nich była pasami wojskowymi lub mieczowymi. Najważniejsze jest jednak coś innego: pas wydawał trapiera. Nie musiał on być prywatną, reprezentacyjną własnością brata. Należał do systemu wspólnego zaopatrzenia konwentu. Polski przekład potwierdza więc interpretację, choć sam ogólny wyraz „pasy” nie pozwala rozdzielić wszystkich ich funkcji.

Szatny i kontrolowana gospodarka odzieżą w Malborku

Uzupełnieniem norm ustrojowych są ustalenia Sławomira Józwiaka i Janusza Trupindy dotyczące organizacji zamku malborskiego. Materiały, tkaniny i gotowe ubrania przechowywano w pomieszczeniu określanym jako trappenie. Nie był to wyłącznie magazyn: wzmianki z lat 1407-1408 świadczą, że wykonywano tam również odzież, zatrudniając rzemieślników pracujących pod nadzorem szatnego. Rachunek z 1408 roku informuje o wydaniu przez trapiera wełny sukiennikom na sporządzenie ubrań między innymi dla komtura zamkowego, zwierzchnika kuźni i zwierzchnika piekarni. Podczas kapituły w 1400 roku pacholki pomagali natomiast szatnemu an der gebitiger cleydung, czyli przy odzieży dostojników. Świadczy to o zróżnicowaniu odzieży według funkcji i okazji, lecz nie o prywatnej swobodzie dostojnika. Ubrania pozostawały częścią zorganizowanego systemu zaopatrzenia i nadzoru.

Malborski szatny odpowiadał nie tylko za braci-rycerzy i kapłanów, lecz również za znaczną część świeckiego personelu zamku. Zarządzał tkaninami, sukniemi, płaszczami, spodniami, kapeluszami, futrami, workami, namiotami i chorągwiami. Co szczególnie istotne, sam urząd szatnego był prawdopodobnie powierzany sariantowi, czyli „szaremu płaszczeni”. Nadzór nad odzieżą nie był więc równoznaczny z rycerskim statusem urzędnika ani z posiadaniem rycerskiego insygnium. Późniejsze uzupełnienia statutowe z 1427 roku zabraniały braciom noszenia ubrań o niewłaściwym kroju oraz utrzymywania prywatnych krawców; szatni mieli pilnować, aby w trappenien sztyto ubiory zgodne ze standardem Zakonu. Przepis wykracza poza ramy chronologiczne artykułu i nie może być mechanicznie przenoszony na rok 1410. Potwierdza jednak trwałość zasady, że wygląd brata podlegał instytucjonalnej kontroli, a nie indywidualnej modzie.

Rzemienie, sprzączki i pierścienie: konieczność konstrukcyjna

Dalsze rozdziały Zwyczajów pokazują podział odpowiedzialności za elementy oporządzenia. Brat kierujący siodlarnią miał wydawać rzemienie do strzemion, lejce, uździenice, popręgi, „rzemienie do broni” oraz rzemienie do ostróg. Sformułowanie „rzemienie do broni” może obejmować części zawieszenia miecza lub innego uzbrojenia, choć przekład nie pozwala dokładniej określić ich konstrukcji.

Brat odpowiedzialny za siodlarnię powinien dać braciom rzemienie do strzemion, lejce, uździenice, popręgi, rzemienie do broni i rzemienie do ostróg...

Polski przekład edukacyjny, Zwyczaje, rozdz. 42

Brat odpowiedzialny za małą kuźnię naprawiał z kolei wędzidlą, strzemiona i ostrogi oraz wydawał sprzączki lub pierścienie do spodni, popręgów i rozmaitych rzemieni. Tłumacze pozostawili przy części terminów znak zapytania, dlatego fragmentu nie należy wykorzystywać do szczegółowej rekonstrukcji. Dowodzi on jednak, że metalowe elementy konstrukcyjne były normalnie wytwarzane, naprawiane i rozdzielane przez warsztaty Zakonu. Nakaz wykonywania oporządzenia „bez spangen” nie może zatem oznaczać usunięcia każdej niezbędnej sprzączki, pierścienia czy nitu. Jego przedmiotem był raczej dekoracyjny garnitur okuć i ostentacyjne zdobienie. Trzeba rozdzielić funkcjonalny metalowy łącznik od szeregu srebrnych, złotych lub reprezentacyjnych plakietek.

Ustawy Dietricha von Altenburga: prostota bez okuć

Najmocniejszy materiał przynoszą ustawy wielkiego mistrza Dietricha von Altenburga, sprawującego urząd w latach 1335-1341. Rozdział 19 reguluje wygląd rzędu końskiego, ostróg oraz oporządzenia mieczowego. Wszystko miało zachować prostą, dawną formę.

Ouch suln sîn die swertvessele siecht geryme âne spangen.

„Również pasy lub rapcie mieczowe mają być prosto wykonane z rzemieni, bez okuć.”

Równoległa redakcja dolnoniemiecka mówi o pochwach mieczowych, które mają być prosto opasane rzemieniami, bez spangen. Termin może oznaczać zapinki, klamry lub metalowe okucia. Nie należy na jego podstawie usuwać każdego koniecznego elementu konstrukcyjnego. Sens normy jest jednak jasny: zakonodawca sprzeciwiał się dekoracyjnemu garniturovi pasa i pochwy. Jeszcze wyraźniejszy jest wariant przepisu zachowany w dwóch rękopisach. Na liście rzeczy zakazanych znalazły się spangen an den gurtelen - okucia na pasach. Obok nich wymieniono modne elementy stroju: guziki przy rękawach, barwione nakrycia głowy, tkaniny luksusowe i określone kroje sukien. Bracia mieli zachować „dawną formę, duchowną i zwyczajną”.

Rachunki i inwentarze: przedmiot, właściciel i kontekst

Przepis nie jest fotografią codzienności. Andrzej Nowakowski, analizując inwentarze i księgi wydatków państwa zakonnego, wskazał na kosztowne pasy oraz oprawy broni należące do najwyższych dostojników. Są to świadectwa szczególnie ważne, ponieważ przynajmniej część z nich pochodzi bezpośrednio z lat poprzedzających Grunwald.

Srebrny pas Konrada von Czirlytz: zastaw, nie własność wielkiego mistrza

Pełny kontekst zapisu z Księgi podskarbiego, przytoczony przez Sławomira Józwiaka i Janusza Trupinę, wymaga korekty dotychczasowej interpretacji. Właścicielem srebrnego pasa nie był wielki mistrz Konrad von Jungingen, lecz świecki rycerz Konrad von Czirlytz, zadłużony wobec skarbu Zakonu na 36½ grzywny:

Item 36 1/2 m. an unser schult usgethun, die her Conrod von Czirlytz eyn ritter schuldig ist; do vor hatte her gesatzt eynen sylbryn gurtel, den hat der meister genomen in den grosen treszel. „Pan Konrad von Czirlytz, rycerz, był winien 36½ grzywny; jako zabezpieczenie zastawił srebrny pas, który wielki mistrz przyjął do wielkiego skarbcza.”

Korekta ta ma znaczenie metodologiczne. Obecność świeckiego przedmiotu w skarbcu Zakonu nie czyni go automatycznie elementem wyposażenia zakonnego, podobnie jak przyjęcie zastawu przez wielkiego mistrza nie oznacza, że był on jego użytkownikiem. Świadczenie należy zatem wykorzystywać jako dowód materialnej i finansowej wartości pasa rycerskiego, nie jako przykład naruszenia reguły przez Konrada von Jungingena. Zaimek her w części dotyczącej zastawu odnosi się do wymienionego wcześniej Konrada von Czirlytz, natomiast der meister jest osobą, która przyjęła pas i złożyła go w skarbcu. Zapis potwierdza obecność kosztownego srebrnego pasa w środowisku związanym z Malborkiem, lecz nie jego noszenie przez członka Zakonu. Kwota 36½ grzywny określa wysokość długu, niekoniecznie dokładną wartość przedmiotu. Nie znamy również budowy pasa: mógł być wykonany ze srebra albo wyposażony w srebrny garnitur okuć. Inny rachunek wymienia dziesięć skojców zapłaconych za okucie pasa vor eynen gortel zu beslon. Pokazuje to istnienie także tańszych pasów zdobionych metalowymi elementami. Sama wzmianka o okuciu nie rozstrzyga jeszcze, czy chodziło o ceremonialny pas rycerski, pas użytkowy czy część oporządzenia. Dowodzi jednak, że praktyka nie ograniczała się do nagich rzemieni.

Srebrne pasy świeckich gości w Królewcu

Istotnego kontekstu dostarcza Werner Paravicini w monografii poświęconej wyprawom pruskim europejskiego rycerstwa. Oczekujący na wyprawę przeciw Litwie goście tworzyli w Królewcu własne życie dworskie: wynajmowali kwatery, wydawali ucztę, zapraszali się wzajemnie i współzawodniczyli w hojności. Zakon uczestniczył w tej przestrzeni reprezentacji i zamykał jej cykl uroczystym stołem honorowym, nie był jednak inicjatorem wszystkich działań świeckich gości. Dnia 3 lutego 1387 roku hrabia Ostrevent urządził w Królewcu własny „dwór” (hof). Z jego rachunków wynika, że rozdano wówczas dwa srebrne pasy. Jeden zawierał siedem grzywien srebra, a jego wykonanie kosztowało dodatkowo dwanaście guldenów; drugi ważył osiem grzywien srebra, a za wykonanie zapłacono osiem guldenów. Były to kosztowne dary świeckiego możnego, nie elementy wyposażenia konwentu.

Item bi mijns heren bevelen Othe van Asperen van 1 sulveren gordel van 7 marc silvers [...] en vor tmaken 12 gülden [...] Item [...] om 1 sulveren gordel, dat hi wech gaf doe hi sijn hof helt tot Coninxberghe [...]. „Z polecenia mojego pana [wydano] Ottonowi van Asperen srebrny pas z siedmiu grzywien srebra [...] oraz dwanaście guldenów za wykonanie [...] [a także] srebrny pas, który rozdał, gdy urządzał swój dwór w Królewcu [...].”

Paravicini zestawia tę praktykę z zapisem Annalisty toruńskiego pod rokiem 1387: familiares dominorum nie mieli nosić srebrnych pasów, odwiedzać turniejów ani sami w nich uczestniczyć. Dostównie chodzi o domowników, sługi lub członków otoczenia „panów”. Paravicini interpretuje ich jako służbę braci-rycerzy,

lecz tacińska formuła nie wymienia samych braci i nie może być przedstawiana jako bezpośredni zakaz srebrnych pasów skierowany do całego konwentu.

Item fuit statutum, quod familiares dominorum non portarent cingulos argenteos et non visitarent hastiludia, nec ipsi hastiludiarent.

„Postanowiono również, aby domownicy lub słudzy panów nie nosili srebrnych pasów, nie uczęszczali na turnieje ani sami w nich nie uczestniczyli.”

Świadczenia te nie dowodzą, że bracia Zakonu używali srebrnych pasów. Pokazują natomiast, że pas był w Prusach czytelnym i kosztownym elementem świeckiej reprezentacji oraz że władze próbowały ograniczać przenikanie dworsko-turniejowej mody do otoczenia dostojników. Wyjaśniają również, dlaczego sam fakt występowania ozdobnego pasa w Królewcu lub Malborku nie wystarcza do rekonstrukcji ubioru brata.

Srebrna oprawa miecza Ulryka von Jungingena

Jeszcze bliżej bitwy pod Grunwaldem prowadzi rachunek z 1408 roku. Po objęciu urzędu przez Ulryka von Jungingena przeznaczono 3 grzywny, 7 skojców i 6 denarów na srebro do oprawienia miecza wielkiego mistrza. Według obliczeń Nowakowskiego wykorzystano ponad 250 gramów srebra; osobno opłacono pracę złotnika.

...vor 1 m 10 scot lotigis silbirs zu eyne swerte unserm homeyster zu beslohen...

„...za srebro do okucia miecza naszego wielkiego mistrza...”

Nie jest to dowód na ozdobny pas Ulryka, ale jest mocnym dowodem na reprezentacyjny charakter jego osobistego uzbrojenia. Inny rachunek mówi o srebrnych pierścieniach, sprzączkach i elementach zawieszonych do szesnastu mieczy; część miała być pozłacana, część pozostawiona w srebrze. Zakaz prostych rapci bez okuć współistniał więc z produkcją kosztownego oporządzenia. Późniejszy zakaz Pawła von Rusdorfa, wielkiego mistrza w latach 1422-1441, wymienia wprost gortele beslagen mit silber - pasy okute lub nabijane srebrem. Nie można stosować tego przepisu jako prawa obowiązującego w 1410 roku. Potwierdza on jednak, że praktyka noszenia srebrnych pasów nie zanikła i nadal wymagała interwencji władz Zakonu.

Pas ukryty pod ubiorem?

Ten sam wariant zawiera szczegół, który pomaga zrozumieć ikonografię. Wśród zakazanych zachowań wymieniono chodzenie w rockach ungegurtet - nieprzepasanych. Oznacza to, że przynajmniej spodnia suknia określana jako roc powinna być przepasana.

...spangen an den gurtelen [...] unde gien in den rocken ungegurtet...

„...okucia na pasach [...] oraz chodzenie w sukniach nieprzepasanych...”

Zwyczajnie wymieniają warstwowy zestaw ubrań brata: koszule, bieliznę, nogawice, roc, iupel, cappen oraz płaszcz. Polski przekład rozdziału 36 oddaje ten zestaw jako „dwie koszule, dwie pary portek, dwie pary spodni i jedną suknię, jedną jopulę, jedną kapę, jeden lub dwa płaszcze”. Jeżeli prosty pas znajdował się na rocku, luźniejszy iupel, kapa albo płaszcz mogły go całkowicie zakrywać. Brak pasa widocznego na ubraniu wierzchnim nie oznaczał więc, że brat nie był przepasany. Dodatkową wskazówkę

daje przepis o spaniu. Bracia mieli leżeć gegurtet - przepasani - na koszuli, w białźnie i nogawicach. Tekst nie opisuje konstrukcji pasa. Mógł to być prosty pas użytkowy, być może związany również z podwieszeniem nogawic. Pokazuje jednak, że całkowity zakaz wszelkiego przepasania jest niemożliwy do utrzymania.

Bracia duchowni jako pełnoprawni członkowie bez rycerskiego znaku

Obraz Zakonu Niemieckiego zdominowany przez braci-rycerzy jest niepełny. Drugą podstawową kategorię pełnoprawnych członków tworzyli bracia duchowni: kaptani oraz klerycy posiadający niższe święcenia. Sprawowali liturgię i sakramenty, prowadzili duszpasterstwo, a dzięki znajomości pisma i łaciny pracowali również w kancelariach i administracji. W niektórych częściach Zakonu kaptani mogli obejmować urzędy komturów, a nawet komturów krajowych. Ich obecność miała więc znaczenie zarówno religijne, jak i ustrojowe. Statuty rozróżniają duchownych od braci świeckich, lecz obejmują obie grupy wspólną dyscypliną. W kapitule o odzieży nakazano wszystkim braciom używanie skromnych barw i noszenie czarnego krzyża. Tylko jeden element został wyraźnie zastrzeżony dla rycerzy: biały płaszcz, określony jako znak rycerstwa. Pozostała odzież braci-rycerzy nie miała różnić się od odzieży innych braci.

The brother knights shall wear white mantles as a sign of knighthood, but their other garments shall not differ from those of the other brethren.

„Bracia-rycerze mają nosić białe płaszcze jako znak rycerstwa, lecz ich pozostałe ubrania nie powinny różnić się od ubrań innych braci.” — Reguła, rozdz. 11, przekład pomocniczy

Odrębność duchownych ujawniała się czytelniej w tonsurze i sposobie pielęgnowania zarostu niż w kosztowności habitu. Wszyscy bracia mieli nosić regularną, duchowną fryzurę, natomiast klerykom nakazano tonsurę odpowiednią do ich stanu. Ponieważ usługiwali przy Mszy, mieli również golić brody. Przepisy te tworzyły widzialną różnicę między duchownym a świeckim bratem bez odwoływania się do pasa lub świeckich oznak godności. Zwyczaje poświęcają braciom duchownym osobne rozdziały. Nakazują jednolite sprawowanie oficjum w całym Zakonie, troskę o czystość ołtarzy, paramentów i szat liturgicznych oraz osobiste udzielanie sakramentów bogatym i ubogim. Duchowny idący do chorego miał używać alby i komży, a towarzyszący mu kleryk - komży. W obozie kapelan wyznaczał godziny modlitw i dostosowywał Nonę oraz Nieszpory do powrotu braci, co potwierdza obecność duchowieństwa także podczas wypraw wojennych, lecz nie czyni z kaptanów rycerzy walczących.

Dla problemu pasów wynika z tego ważne rozróżnienie. Pas rycerski był świeckim znakiem stanu rycerskiego, podczas gdy brat duchowny komunikował swój status tonsurą, funkcją liturgiczną i szatami właściwymi celebracji. Nie ma podstaw, aby ozdobny pas rycerski traktować jako zwyczajny składnik jego habitu. Proste przepasanie sukni pozostaje możliwe na zasadach wspólnych dla konwentu, a liturgiczne cingulum używane z albą należy do innej kategorii przedmiotów: jest elementem stroju celebransa, nie pasem rycerskim ani dowodem na zakonny sznur z trzema symbolicznymi węzłami.

Opracowanie Działu Edukacji Muzeum Zamkowego w Malborku słusznie przywraca braci duchownych rekonstrukcji życia konwentualnego i proponuje dla nich suknie oraz płaszcze w skromnych odcieniach szarości, brązu, błękitu lub zieleni. Szczegółowe przypisanie barw, krojów i tkanin ma jednak nierówny stopień pewności. Przykładowo niebieski płaszcz oparto na interpretacji miniatur Apokalipsy Heinricha von Heslera; sami autorzy przedstawiają tę kwestię jako kontrowersyjną i wymagającą dalszych badań. W artykule można więc wykorzystać ogólny model duchownego w skromnym habicie z czarnym krzyżem, nie zamieniając pojedynczych rekonstrukcji kolorystycznych w sztywną normę.

Co wnosi ikonografia?

W zebranych dotąd materiale ikonograficznym datowanym do 1410 roku nie udało się rozpoznać przedstawienia brata Zakonu z wyeksponowanym, ozdobnym pasem rycerskim. W stroju konwentualnym ubranie wierzchnie zazwyczaj opada swobodnie, bez eksponowania talii. Wizerunek ten kontrastuje z XIV-wieczną modą świecką, która coraz silniej podkreślała figurę, pas i zawieszane na nim kosztowne elementy. Nie jest to twierdzenie o wszystkich istniejących lub niegdyś istniejących wizerunkach. Argument z milczenia ikonografii trzeba stosować ostrożnie: korpus może się powiększyć, a artysta nie zawsze odtwarzał niewidoczne detale ubioru. Powtarzalny brak pasa rycerskiego pozostaje jednak istotny, gdy zgadza się z tekstami nakazującymi prostotę, zabraniającymi okuć i odrzucającymi świecką modę.

Kunon von Liebenstein: dostojnik bez pasa

Szczególnie wartościowa jest mosiężna płyta nagrobna Kunona von Liebensteina w kościele św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim. Kunon, zmarły w 1391 roku, należał do elity Zakonu: pełnił m.in. urząd wielkiego komtura, komtura ostródzkiego i wójta bratiańskiego. Płyta powstała przed 1407 rokiem, a więc mieści się w przyjętej cezurze.



Il. 1. Mosiężna płyta nagrobna Kunona von Liebensteina, kościół św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim, przed 1407 rokiem.

Przedstawienie jest drobiazgowo: pokazuje zbroję, rękawice, nakolanniki, ostrogi, miecz podtrzymywany przez anioła, tarczę i płaszcz z krzyżem. Nie widać jednak klamry, szeregu okuć ani taśmy, którą można byłoby odpowiedzialnie uznać za ozdobny pas rycerski. Pozioma linia na brzuchu jest ramieniem krzyża na wappenrocku, a ozdobna linia niżej kolczugą. Płyta nie dowodzi, że Kunon nigdy nie posiadał kosztownego pasa. Pokazuje natomiast, że reprezentacyjny wizerunek wysokiego dostojnika Zakonu nie wymagał jego wyeksponowania. Rycerskość zmarłego komunikują broń, zbroja i ostrogi, natomiast jego zakonną tożsamość płaszcz i krzyż.

Malowidła z Judyt: rycerze bez wyeksponowanych pasów

Kolejny ważny zespół tworzą malowidła ściennie z kościoła w Judytach pod Królewcem, obecnie znajdującego się w granicach Kaliningradu. Odkryto je spod pobiały w latach 1906-1907. W literaturze datowane są około 1392-1394 roku i wiązane z malarzem Piotrem działającym dla Zakonu. Przedstawiają uzbrojonych rycerzy jako heraldycznych trzymaczy tarcz, a w jednej scenie także rycerza adorującego Marię z Dzieciątkiem.



Il. 2. Malowidła z kościoła w Judytach w dokumentacji A. Fahlberga. Reprodukacja opublikowana przez Conrada Steinbrechta w 1910 roku.

Źródło reprodukcji można ustalić dzięki widocznej sygnaturze A. Fahlberga. Plansza została wydana w pracy Conrada Steinbrechta *Schloss Lochstedt und seine Malereien. Ein Denkmal aus des Deutschen Ritterordens Blütezeit*, Berlin 1910, jako tablica XI: *Malereien in der Kirche zu Juditten bei Königsberg i. Pr.* Farbenblatt von A. Fahlberg. Steinbrecht określa postacie jako braci-rycerzy przedstawionych z herbami rodzowymi; jednego z nich, na południowej ścianie nawy, uznaje ostrożnie za przypuszczalnego członka konwentu królewieckiego około 1392 roku. Żaden z widocznych rycerzy nie ma pasa płytkowego, szeregu metalowych okuć ani wyraźnego pasa rycerskiego. Czarne linie na torsach wyznaczają krawędzie napierśników lub elementy konstrukcji zbroi. Miecze i pugnaty pojawiają się przy biodrach, ale sposób ich zawieszenia jest uproszczony albo niewidoczny. Malowidła nie dowodzą więc braku pasów funkcjonalnych; pokazują natomiast, że ozdobny pas nie został wykorzystany jako znak rycerskiego statusu nawet w wyrażnie heraldycznym, reprezentacyjnym cyklu. Współczesny podpis identyfikujący rycerza adorującego Marię jako Ulryka von Jungingena należy traktować ostrożnie. W kościele rzeczywiście występował herb wiązany z Ulrykiem, który do 1393 roku pełnił urząd wójta sambijskiego. Nie oznacza to jednak automatycznie, że każda postać stojąca obok określonej tarczy jest jego portretem. Publikacja Steinbrechta opisuje przede wszystkim anonimowych braci z herbami rodzowymi i nie daje pewnej podstawy do osobowej identyfikacji adoranta. W artykule bezpieczniej mówić o przypuszczalnym bracie z kręgu konwentu królewieckiego niż o portrecie przyszłego wielkiego mistrza.

Późny kontrprzykład: rękopis Windeckego z 1443 roku

Wyraźny wyjątek przynosi ilustrowany rękopis Eberharda Windeckego *Buch von Kaiser Sigmund*, przechowywany w Österreichische Nationalbibliothek w Wiedniu pod sygnaturą Cod. 13975/1. Kodeks datowany jest na 1443 rok i wiązany z warsztatem Diebolda Laubera w Hagenau. Dwie kolejne miniatury, na kartach 41v i 42v, ukazują poselstwo lub przedstawicieli Zakonu przed królem Zygmuntem Luksemburskim w związku ze sporem z królem Polski.



Il. 4. Odczytanie skargi braci Zakonu przeciw królowi Polskiemu; ten sam kodeks, fol. 42v, rozdz. XXXI. Ozdobny pas ponownie wyróżnia postać występującą w pierwszym planie.

Na fol. 42v odczytywane jest przed królem pismo dotyczące sporu między królem Polski a panami pruskimi. Ta sama konwencja stroju została powtórzona: pas nosi postać stojąca na pierwszym planie, podczas gdy u pozostałych braci nie jest on widoczny. Powtórzenie dowodzi, że pas był zamierzonym elementem przedstawienia, nie przypadkową plamą lub błędem reprodukcji. Oba miniatury nie wolno jednak liczyć jako dwóch niezależnych świadectw. Powstały w tym samym kodeksie, w jednym środowisku warsztatowym, na kolejnych kartach i tworzą ciąg jednego epizodu dyplomatycznego. Stanowią jedno dossier ikonograficzne. W jego obrębie ozdobny pas nie wygląda na powszechny składnik habitu, lecz na wyróżnik głównego rzeczownika, posta lub dostojnika występującego w sytuacji dworskiej. Nie można rozstrzygnąć, czy artysta zanotował rzeczywistą praktykę braci z połowy XV wieku, zaznaczył rangę przedstawiciela znakiem godności, przedstawił reprezentacyjny splendor urzędu, rozluźnienie dyscypliny czy jedynie współczesną sobie konwencję kostiumową. Pewne jest natomiast datowanie obrazu: powstał 33 lata po bitwie pod Grunwaldem. Świadectwo z 1443 roku nie dowodzi zatem, że taki pas należał do zwyczajnego stroju brata-rycerza w 1410 roku. Ikonografia nie ustanawia przepisu, a pojedynczy późny cykl nie unieważnia źródeł normatywnych. Koryguje natomiast zbyt kategoryczne twierdzenie o całkowitym braku przedstawień. W odniesieniu do rekonstrukcji grunwaldzkiej właściwa formuła brzmi: w rozpoznanym materiale datowanym do 1410 roku brak potwierdzonego wizerunku ozdobnego pasa, natomiast znany kontrprzykład pochodzi dopiero z 1443 roku i ma szczególny, dworsko-dyplomatyczny charakter.

Sznur z trzema węzłami - hipoteza rekonstruktorska i stan źródeł

Wśród rekonstruktorów można spotkać sznury z trzema węzłami, którym przypisuje się symbolikę ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. W obecnie rozpoznanym korpusie średniowiecznych źródeł Zakonu Niemieckiego nie ma jednak bezpośredniego świadectwa takiego elementu: nie wymieniają go reguła, zwyczaje, ustawy ani rytuał przyjęcia. Brak wzmianki nie dowodzi, że prostego sznura nigdy nie użyto; nie pozwala natomiast uznać określonej liczby węzłów i ich symboliki za praktykę potwierdzoną źródłowo.

Ważnym głosem porządkującym zagadnienie stroju są materiały Działu Edukacji Muzeum Zamkowego w Malborku. W opracowaniu z 2023 roku Tomasz Bogdanowicz i Arkadiusz Dzikowski napisali, że wobec składania ślubów zakonnych „można przyjąć”, iż sarianci „mogli używać sznurów z trzema węzłami”. Towarzyszące tekstowi fotografie zostały trafnie opisane jako „interpretacje rekonstruktorskie” ubioru sióstr Zakonu z 2023 roku. Zastosowane przez autorów sformułowania modalne wyraźnie wskazują zatem na propozycję rekonstrukcyjną, nie na twierdzenie o bezpośrednio poświadczonym fakcie. Podobną możliwość przedstawiono w opracowaniu o sariantach i półbraciach z 2026 roku, uzupełniając ją zastrzeżeniem, że sznur nie powinien być używany w walce ani łącznie z paskiem. Tekst rozwija tę samą propozycję interpretacyjną, nie dostarcza jednak osobnego średniowiecznego świadectwa liczby węzłów, przypisanej im symboliki ani zakazu łączenia sznura z pasem. Fotografie i oba opracowania dokumentują więc ważny etap współczesnej refleksji rekonstruktorskiej, lecz same nie stają się źródłami do praktyki średniowiecznej.

Rozprawa Hansa Limburga o siostrach, półsiostrach i półbraciach Zakonu stanowi mocniejszą podstawę dla ustalenia ich statusu prawnego, składania ślubów i przynależności do wspólnoty. Nie opisuje jednak sznura z trzema węzłami. Sam fakt złożenia trzech ślubów określał zobowiązania zakonnika, ale nie przesądzał o sposobie ich przedstawiania w ubiorze. Możliwe źródło nieporozumienia wskazuje historia liturgii Zakonu. Początkowo bracia korzystali z tradycji liturgicznej kanoników Grobu Świętego w Jerozolimie, natomiast w 1244 roku formalnie przyjęli liturgię dominikańską za aprobatą papieża Innocentego IV. Zapożyczenie obejmowało porządek Mszy i oficjum, księgi, kalendarz, śpiew oraz rubryki ceremonii. Nie oznaczało przejścia dominikańskiego habitu ani wszystkich zwyczajów życia codziennego. Trop dominikański nie wyjaśnia przy tym sznura z trzema węzłami. Dominikanie przepasywali habit pasem skórzanym, nie charakterystycznym powrozem z trzema węzłami. Formalna analogia najbliższa takiemu rozwiązaniu występuje w tradycji franciszkańskiej, w której sznur i symboliczne objaśnianie węzłów stały się rozpoznawalnym elementem habitu. Podobieństwo nie dowodzi jednak, że nastąpiło świadome zapożyczenie przez Zakon Niemiecki albo przez współczesnych autorów rekonstrukcji.

Dla rekonstrukcji bezpieczniejsze źródłowo pozostają prosty pas skórzany bez ozdobnego garnituru albo pas tekstylny. Zwykły sznur można rozważać jako ostrożną hipotezę funkcjonalną, ponieważ był tanim i praktycznym sposobem przepasania odzieży. Widocznego sznura z trzema węzłami, interpretowanymi jako znaki trzech ślubów, nie można jednak na obecnym etapie przedstawiać jako rozwiązania poświadczonego dla średniowiecznego Zakonu Niemieckiego.

Norma, urząd i kontrolowany splendor

W świetle obecnego stanu źródeł nie ma podstaw, aby ozdobny pas uznać za zwyczajny element stroju brata Zakonu około 1410 roku. Nie należy jednak zastępować analizy moralizującą etykietą. Właściwym problemem jest relacja między normą wspólnoty, praktyką materialną, statusem rycerskim, rangą urzędu i sytuacją reprezentacyjną. Nie wynika z tego, że każdy brat nosił ozdobny pas ani że stanowił

on część regulaminowego habitu. Najbardziej prawdopodobny jest model zróżnicowany: proste pasy użytkowe i mieczowe należały do zwykłego wyposażenia, natomiast kosztowne pasy oraz srebrne lub złote oprawy pojawiały się w kręgu najwyższych dostojników, zapewne w określonych sytuacjach reprezentacyjnych. W średniowiecznej kulturze kosztowność przedmiotu nie musiała wyrażać pychy użytkownika. Mogła unaoczniać godność urzędu, rangę wspólnoty i porządek hierarchiczny. Wielki mistrz występował nie tylko jako zakonnik, lecz również jako zwierzchnik korporacji rycerskiej, gospodarz dworu i władca terytorialny. Splendor używany w określonej sytuacji reprezentacyjnej mógł więc przynależeć bardziej do urzędu niż do prywatnej osoby. Pozostawał przy tym w realnym napięciu z przepisami nakazującymi prostotę, jedno wyjaśnienie nie usuwa drugiego.

Pomocnego kontekstu dostarczają badania Urszuli Świderskiej-Włodarczyk nad rycerskimi wzorcami osobowymi w średniowiecznej Polsce. Autorka pokazuje, że strój nie był neutralną ostoną ciała: określał przynależność stanową, pozycję i zamożność, pozwalał wyróżnić się wśród współbraci, a w wystąpieniach publicznych wzmacniał autorytet rycerza oraz reprezentowanego przez niego władcy. Kosztowne tkaniny, złote łańcuchy, liczebność orszaku i niezwykle elementy ubioru mogły mieć wymowę propagandową. W tej perspektywie reprezentacyjny pas wielkiego mistrza nie musiał mówić wyłącznie o jego osobistym upodobaniu do zbytku; mógł współtworzyć widzialną rangę Zakonu i urzędu. Bezpośredniego kontekstu dla Malborka około 1400 roku dostarcza Christofer Herrmann. Ocenia on, że wyodrębniony dwór wielkiego mistrza liczył w przybliżeniu około stu osób, z których zdecydowaną większość stanowili świeccy dworzanie i studzy. Reprezentacyjna kultura dworu nie może więc być automatycznie utożsamiana z ubiorem braci zakonnych. Herrmann ujmuje obecność kultury rycersko-dworskiej na tym dworze jako zjawisko ograniczone przez zakonny charakter wspólnoty. Wśród świeckich dworzan wielkiego mistrza dopuszczano kosztowne, lecz niebarwione tkaniny i futra; forma reprezentacji pozostawała kontrolowana. Pomaga to opisać nie sprzeczność między ubóstwem i przepychem, lecz kontrolowany splendor stopniowany według osoby, urzędu i sytuacji.

Paravicini pozwala dodatkowo rozdzielić trzy nakładające się środowiska: konwent zakonny, świecki personel związany z władzami Zakonu oraz czasowy dwór zagranicznych gości. Podczas królewieckiego „sezonu” świeccy możni organizowali własne ucztę i rozdawali kosztowne dary, w tym srebrne pasy. Był to splendor obecny obok Zakonu, lecz niekoniecznie splendor noszony przez jego braci. Równocześnie relacja Philippe’a de Mézières, przytoczona przez Paraviciniego, idealizowała wspólnotę jako zachowującą równość w jedzeniu, ubraniu, obuwiu, zbroi i broni przy poszanowaniu honoru Zakonu. Jest to świadectwo wizerunku propagowanego wobec gości, a nie inwentarz garderoby, lecz pokazuje, że zakonny prestiż można było komunikować przez wspólnotową dyscyplinę, nie tylko przez indywidualną kosztowność stroju. Znaczenie stroju zależało zarazem od sytuacji. Innego wyposażenia oczekiwano podczas wojny, podróży, pobytu w konwencie i uroczystego wystąpienia przed władcą. Nie należy zatem tworzyć jednego, niezmiennego „zestawu” dostojnika. Ta uwaga jest szczególnie istotna dla miniatur Windeckego: ich dworsko-dyplomatyczny kontekst może tłumaczyć wyeksponowanie pasa, choć nie dowodzi jeszcze, że identyczny przedmiot noszono w zwykłym życiu konwentualnym lub pod Grunwaldem.

Nie udało się natomiast wskazać przepisu, według którego objęcie urzędu trapiera, komtura lub innego dostojnika wymagało otrzymania albo noszenia określonego pasa. Najwyższe urzędy w Prusach pozostawały przeważnie w rękach braci-rycerzy, ale nie każda funkcja zakonna była zastrzeżona dla rycerstwa; w zachodnich baliwatach także bracia kapłani mogli obejmować urzędy komturów. Pas mógł komunikować rycerską pozycję urzędnika, nie można jednak bez osobnego świadectwa uznać go za formalne insygnium każdego urzędu.

Rekonstrukcja ozdobnego pasa dla brata Zakonu z okresu do 1410 roku pozostaje hipotezą wymagającą pozytywnego, indywidualnego uzasadnienia. Sam status dostojnika ani obecność

kosztownego pasa w krzyżackim skarbcu nie wystarczają. Mocniej poświadczony jest reprezentacyjny charakter części uzbrojenia najwyższej elity, czego przykładem pozostaje srebrna oprawa miecza Ulryka von Jungingena z 1408 roku.

Można zatem sformułować następującą tezę:

Ozdobny pas nie należał do normatywnego i powszechnego stroju brata-rycerza. Srebrny pas wzmiankowany w 1400 roku należał do świeckiego rycerza Konrada von Czirlytz i trafił do wielkiego skarbcza jako zastaw. Dwa srebrne pasy rozdane w Królewcu w 1387 roku dokumentują z kolei reprezentacyjną praktykę zagranicznych gości. Przepis dotyczący familiares dominorum ograniczał srebrne pasy w otoczeniu „panów”, lecz nie wymieniał bezpośrednio wszystkich braci Zakonu. Źródła potwierdzają zarazem reprezentacyjne zdobienie części uzbrojenia najwyższej elity oraz ścisłą kontrolę odzieży sprawowaną przez zakonny system zaopatrzenia.

Wnioski dla rekonstruktora

- Nie należy utożsamiać zakazu ozdobnego pasa rycerskiego z zakazem wszystkich pasów.
- Spodnia suknia roc powinna być przepasana; pas mógł pozostawać ukryty pod luźniejszą warstwą wierzchnią.
- Pas mieczowy i rapcie powinny mieć prostą formę, pozbawioną reprezentacyjnego garnituru okuć.
- Zakaz dekoracyjnych okuć nie usuwał koniecznych sprzączek, pierścieni i tączników, które wytwarzała oraz wydawała zakonna kuźnia i siodlarnia.
- Ozdobny pas nie powinien być przedstawiany jako powszechny element stroju anonimowego brata; źródła normatywne przemawiają przeciw takiej praktyce.
- Srebrny pas Konrada von Czirlytz nie uzasadnia rekonstrukcji takiego przedmiotu u Konrada von Jungingena. Jest świadectwem świeckiego pasa rycerskiego przyjętego przez Zakon jako zastaw i przechowywanego w wielkim skarbcu.
- Dwa srebrne pasy rozdane przez hrabiego Ostrevent w Królewcu w 1387 roku należały do świeckiej praktyki darowej zagranicznych gości; nie są dowodem na pasy braci Zakonu.
- Przepis z 1387 roku o familiares dominorum dotyczy domowników, sług lub otoczenia „panów”. Nie należy cytować go jako jednoznacznego zakazu skierowanego bezpośrednio do wszystkich braci zakonnych.
- Srebrna oprawa miecza Ulryka von Jungingena z 1408 roku potwierdza reprezentacyjny splendor najwyższej elity Zakonu w bezpośrednim sąsiedztwie Grunwaldu.
- Dwór wielkiego mistrza około 1400 roku obejmował głównie osoby świeckie; ubioru dworzanina, sługi lub urzędnika nie wolno automatycznie przenosić na brata zakonnego.
- Badania Christofera Herrmanna przemawiają za pojęciem kontrolowanego splendoru: na dworze dopuszczano kosztowne, lecz niebarwione tkaniny i futra, przy zachowaniu zakonnych ograniczeń reprezentacji.
- Brat duchowny był pełnoprawnym członkiem Zakonu, lecz biały płaszcz jako znak rycerstwa nie przysługiwał mu na mocy ogólnej reguły; jego status wyrażały przede wszystkim tonsura, funkcja i ubiór liturgiczny.
- Ozdobny pas rycerski nie ma uzasadnienia jako zwyczajny element habitu brata kapłana. Prosty pas funkcjonalny oraz liturgiczne cingulum przy albie trzeba traktować jako odrębne przedmioty o innych funkcjach.

- Sznur z trzema symbolicznymi węzłami występuje w materiałach malborskich jako ostrożnie sformułowana propozycja rekonstruktorska; obecnie nie ma bezpośredniego potwierdzenia w średniowiecznych źródłach Zakonu Niemieckiego.
- Brak widocznego pasa w ikonografii jest zgodny z warstwowym ubiorem i nie oznacza braku funkcjonalnego przepasania pod spodem.
- Płyta Kunona von Liebensteina przedstawia wysokiego dostojnika przed 1407 rokiem bez widocznego pasa; posiadanie ozdobnych pasów nie oznaczało ich uniwersalnego eksponowania.
- Rycerze z malowideł w Judytach, datowanych około 1392–1394 roku, również nie mają wyeksponowanych ozdobnych pasów; identyfikacja jednego z nich jako Ulryka von Jungingena pozostaje hipotezą.
- Miniatury z 1443 roku stanowią jeden późny przekaz, nie dwa niezależne dowody; mogą ilustrować reprezentacyjną praktykę elit, ale nie należy przenosić ich formy bezpośrednio na strój z 1410 roku.
- Przejęcie przez Zakon liturgii dominikańskiej w 1244 roku nie obejmowało stroju; formalna analogia trzech węzłów odpowiada tradycji franciszkańskiej, lecz sama nie dowodzi transmisji tego zwyczaju do Zakonu Niemieckiego.

Konkluzja

Rycerskość brata Zakonu Niemieckiego nie potrzebowała złotego pasa, aby była czytelna. Płyta Kunona von Liebensteina pokazuje wysokiego dostojnika, którego status komunikują zbroja, miecz i ostrogi, podczas gdy zakonną tożsamość wyrażają biały płaszcz i czarny krzyż. Na poziomie normy indywidualna manifestacja bogactwa miała ustępować jednolitości wspólnoty.

Rzeczywistość nie była jednak jednolita. Srebrna oprawa miecza Ulryka von Jungingena oraz późniejsze ponawianie zakazów odstawiają reprezentacyjny wymiar życia władz Zakonu. Srebrny pas Konrada von Czirlytz pokazuje natomiast, jak blisko instytucji zakonnej znajdowały się kosztowne przedmioty świeckiej kultury rycerskiej. Dwa srebrne pasy rozdane przez hrabiego Ostrevent w Królewcu w 1387 roku potwierdzają, że zagraniczni goście tworzyli w Prusach własną przestrzeń dworskiej reprezentacji. Towarzyszący temu zapis o familiares dominorum świadczy o próbie ograniczenia srebrnych pasów w otoczeniu panów, lecz nie wymienia wprost braci Zakonu. Ozdobny pas nie był regulaminowym elementem habitu, a jego używanie przez brata przed 1410 rokiem nadal wymagałoby odrębnego dowodu.

Dobra rekonstrukcja powinna odpowiedzieć nie tylko na pytanie „czy taki pas istniał?”, ale również: kto go nosił, kiedy, w jakiej roli i na jakiej podstawie odtwarzamy jego formę. Dla przeciętnego brata najbezpieczniejszy pozostaje prosty pas funkcjonalny, często ukryty pod warstwą wierzchnią. Dla wielkiego mistrza lub innego wysokiego dostojnika ozdobny pas można rozważać wyłącznie po wskazaniu niezależnego świadectwa dotyczącego konkretnej osoby, czasu i sytuacji; sama reprezentacyjność urzędu ani srebrna oprawa miecza nie dowodzą noszenia takiego pasa.

Źródła i literatura

1. Max Perlbach (wyd.), *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, Halle 1890: Reguła, rozdz. 11, 17 i 22; Zwyczaje, rozdz. 33-34; ustawy Dietricha von Altenburga, rozdz. 19-21, s. 108 oraz 151-152.
2. *The Rule and Statutes of the Teutonic Knights*, Medieval Sourcebook, Fordham University - pomocnicze tłumaczenie angielskie reguły.
3. Werner Paravicini, *Die ritterlich-höfische Kultur des Mittelalters*, wyd. 3, München 2011 - o cingulum militiae jako oznace godności rycerskiej, urzędu (honor) i służby publicznej.
4. Werner Paravicini, *Die Preußenreisen des europäischen Adels*, Teil 1, Beihefte der Francia, t. 17/1, Sigmaringen 1989.
5. Urszula Świdarska-Włodarczyk, *Homo militans. Rycerskie wzory i wzorce osobowe w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2018.
6. Christofer Herrmann, *Der Marienburger Hochmeisterpalast - Malborski Pałac Wielkich Mistrzów*, Petersberg 2020.
7. Sławomir Jóźwiak, Janusz Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309-1457)*, Malbork 2019.
8. Andrzej Nowakowski, *Arms and Armour in the Medieval Teutonic Order's State in Prussia*, Łódź 1994.
9. Gotycka płyta nagrobna Kunona von Liebenstein w Nowym Mieście Lubawskim, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1961, nr 3, s. 321-354.
10. Conrad Steinbrecht, *Schloss Lochstedt und seine Malereien. Ein Denkmal aus des Deutschen Ritterordens Blütezeit*, Berlin 1910.
11. Eleanor J. Giraud, *The Making of the Dominican Liturgy and Its Chant*, Cambridge University Press 2026.
12. *Prawa Braci z Domu Niemieckiego*, przekład z języka angielskiego i niemieckiego T. Bogdanowicza i A. Dzikowskiego, Dział Edukacji Muzeum Zamkowego w Malborku, 2025.
13. *Zwyczaje Braci z Domu Niemieckiego*, przekład z języka angielskiego i niemieckiego T. Bogdanowicza i A. Dzikowskiego, Dział Edukacji Muzeum Zamkowego w Malborku, 2025.
14. Tomasz Bogdanowicz, Arkadiusz Dzikowski, *Rekonstrukcja ubiorów członków zakonu krzyżackiego w pracy Działu Edukacji Muzeum Zamkowego w Malborku - edycja II poprawiona i rozszerzona*, Malbork 2023.
15. Arkadiusz Dzikowski, *Sarianci i półbracia Zakonu Niemieckiego do początku XV wieku*, Malbork 2026..
16. Hans Limburg, *Schwester, Halbschwester und Halbbrüder des Deutschen Ordens im Mittelalter, dargestellt am Kommendenverband Koblenz*, w: *Von Akkon bis Wien. Studien zur Deutschordensgeschichte vom 13. bis zum 20. Jahrhundert*, Marburg 1978 o statusie prawnym siostr, półsióstr i półbraci; pomocniczo wykorzystano polski przekład A. Dzikowskiego.
17. Jürgen Sarnowsky, *Der Deutsche Orden - Entwicklung und Strukturen im Mittelalter*, Universität Hamburg.
18. Bernhard Huber, *Priester im Deutschen Orden*, H-Soz-Kult, 21 lutego 2013.
19. *Franciscan Missionaries of the Eternal Word, The Meaning of Our Corded Belts*.
20. Eberhard Windecke, *Buch von Kaiser Sigmund*, Wien, Österreichische Nationalbibliothek, Cod. 13975/1, fol. 41v-42v, 1443; opisy rozdz. XXX-XXXI w katalogu Manuscripta.at, ID 6078.
21. *Sotheby's, The History of Emperor Sigismund by Eberhard Windeck*, katalog rękopisu pokrewnego tradycji ilustracyjnej warsztatu Diebolda Laubera.
22. *Imagines Potestatis. Insygnia i znaki władzy w Królestwie Polskim i Zakonie Niemieckim*. Katalog wystawy w Muzeum Zamkowym w Malborku, 8 czerwca - 30 września 2007 roku, red. Jacek Banaszkiewicz, Muzeum Zamkowe w Malborku 2007.